

Sygn. akt III AUa 440/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 maja 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: SSA Beata Michalska (spr.)

Sędziowie: SSA Janina Kacprzak

del. SSO Sławomir Matusiak

Protokolant: stażysta Aleksandra Białecka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 16 maja 2017 r. w Ł.

sprawy **S. S.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w T.**

o emeryturę

na skutek apelacji S. S.

od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim

z dnia 18 grudnia 2015 r. sygn. akt V U 890/15,

oddala apelację.

Sygn. akt: III AUa 440/16

UZASADNIENIE

Ubezpieczony S. S. odwołał się w dniu 28 lipca 2015r. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w T. z 8 lipca 2015r. odmawiającej przyznania mu emerytury w niższym wieku na podstawie art.184 ustawy z 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (j.t.: Dz.U. z 2016r., poz.887 ze zm.). Ubezpieczony wnosil o zmianę zaskarżonej decyzji i przyznanie mu emerytury oraz uwzględnienie dodatkowego okresu pracy w szczególnych warunkach w Przedsiębiorstwie (...) w Ł. od 1 października 1980r. do 30 kwietnia 1991r. na stanowisku montera instalacji sanitarnych i grzewczych-spawacza.

Organ rentowy wnosil o oddalenie odwołania, ponieważ ubezpieczony na dzień 1 stycznia 1999r. na wymagane 15 lat udowodnił 7 lat i 15 dni pracy w szczególnych warunkach.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim wyrokiem z 18 grudnia 2015r., w sprawie o sygn. akt VU 890/15, oddalił odwołanie.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w świetle następujących ustaleń faktycznych i prawnych:

S. S., ur. (...), złożył w dniu 5 czerwca 2015r. kolejny wniosek o przyznanie prawa do emerytury. Wnioskodawca nie przystąpił do otwartego funduszu emerytalnego. Na dzień 1 stycznia 1999 r. udowodnił staż pracy wynoszący 25 lat,

w tym 7 lat i 15 dni pracy w warunkach szczególnych. Organ rentowy zaliczył wnioskodawcy do pracy w warunkach szczególnych poszczególne okresy zatrudnienia w Przedsiębiorstwie (...) w Ł.: od 7 kwietnia 1973r. do 8 kwietnia 1977r., od 19 maja 1977r. do 31 grudnia 1978r. oraz od 1 maja 1979r. do 30 września 1980r. na stanowisku monter instalacji sanitarnych i gazowych. Nie uwzględniono okresów: od 13 listopada 1972r. do 6 kwietnia 1973r., od 1 stycznia 1979r. do 30 kwietnia 1979r. oraz od 1 października 1980r. do 30 kwietnia 1991r., gdyż stanowiska pomocnika montera – stażysty, montera, montera c.o. oraz montera-spawacza nie występują w zarządzeniu nr 9 (...) z 1 sierpnia 1983r., ani nie są wymienione w wykazie A i B rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983r.

Jak ustalił Sąd Okręgowy, ubezpieczony był zatrudniony od 13 listopada 1972 r. do 30 kwietnia 1991r. w Przedsiębiorstwie (...) w Ł. na podstawie umowy o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy.

W umowie o pracę o trzy miesięczny staż z 10 listopada 1972r. wskazano stanowisko pracy pomocnik montera – stażysty. Od 7 kwietnia 1973r. wnioskodawca został zatrudniony jako monter instalacji sanitarnej i gazowej. Od dnia 23 kwietnia 1975r. do 8 kwietnia 1977r. odbywał służbę wojskową. Następnie od 19 maja 1977r. został zatrudniony na stanowisku montera instalacji sanitarnych, a od 1 stycznia 1979r. powierzono mu obowiązki montera c.o.

Od 1 października 1980r. do 31 maja 1991r. pełnił obowiązki montera. Od 1 stycznia 1989r. wskazywano dodatkowo stanowisko monter – spawacz. W dniu 17 lutego 1982r. wnioskodawca uzyskał tytuł mistrza w zawodzie montera instalacji wodnokanalizacyjnej i gazowej oraz mistrza w zawodzie montera instalacji c.o. w dniu 26 czerwca 1987r. W dniu 6 grudnia 1985r. odbył szkolenie spawalnicze – podstawy spawania gazowego.

Wg ustaleń Sądu Okręgowego, Przedsiębiorstwo (...) w Ł. zajmowało się wykonywaniem instalacji centralnego ogrzewania, wodnokanalizacyjnego i gazowego na prowadzonych budowach zarówno wewnątrz jak i na zewnątrz budynków. W przedsiębiorstwie wyodrębnione działy zajmowały się wykonywaniem poszczególnych instalacji. Wnioskodawca pracował w brygadach 3-4 osobowych, które zajmowały się instalacją centralnego ogrzewania i wodnokanalizacyjnymi w terenie na zewnątrz budynków.

Brygada, w tym i wnioskodawca, wykonując instalacje w pierwszej kolejności wytyczała trasę wykopu, a następnie wykonywała łopatami wykop według szkicu trasy wykopu od studzienki do bloku. Wykopy miały długość w zależności od odległości od budynku – od 15 metrów nawet do 50 metrów. Głębokość wykopu także była różna od 1,5 metra do 2,5 metrów głębokości. Zdarzały się również wykopy do 3 metrów głębokości. W przypadku kanalizacji wykopy były głębsze, w przypadku wodociągów płytsze. Kopanie wykopu trwało około tygodnia – dwóch tygodni. Następnie brygada wnioskodawcy transportowała na teren budowy z zaplecza potrzebne materiały, tj. rury, butle, węże. Transport odbywał się taczkami i ręcznie. Wówczas następowała praca w wykopie. Dowożono piach taczkami na podsypkę. Budowano szalunki pod rury. Po wykonaniu podsypki układano rury i montowano je w wykopie. Następowo uszczelnienie rur, w przypadku c.o. otulenie otuliną i zasypanie wykopu łopatami. Prace postępowyły stopniowo, odcinkami. W miarę postępu robót zasypany wykop i dopiero układano następny odcinek rur. Po nabyciu uprawnień spawacza wnioskodawca wykonywał prace spawalnicze przy instalacji ciepłowniczej w miarę potrzeby, ponadto nadal wykonywał te same prace, co poprzednio. Przy instalacjach kanalizacji nie było wykonywanych prac spawalniczych. Po wykonaniu prac na danym odcinku brygada wnioskodawcy przechodziła do wykonania kolejnego przyłącza. Czas wykonania jednego przyłącza wynosił około 3-4 tygodni. Prace w wykopie nie zajmowały całego czasu wykonywania prac przy instalacji.

W świetle tak poczynionych ustaleń Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że odwołanie ubezpieczonego nie zasługuje na uwzględnienie. Czyniąc rozważania prawne, Sąd I instancji wskazał na art. 184 ust 1 i 2 oraz art. 32 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Podniósł nadto, że szczegółowe warunki uzyskania spornego świadczenia reguluje rozporządzenie Rady Ministrów z 7 lutego 1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983 r., nr 8, poz. 43 ze zm.). W ocenie Sądu I instancji, zasadnicze znaczenie na gruncie przedmiotowej sprawy przypisać należy przywołanym przepisom § 1, § 2 i § 4 w/w. rozporządzenia. Sąd Okręgowy zwrócił m.in. uwagę, że okresy pracy w warunkach szczególnych, stosownie do § 2 ust. 2 rozporządzenia, stwierdza zakład pracy, na podstawie posiadanej dokumentacji, w świadectwie wykonywania

prac w szczególnych warunkach, wystawionym według wzoru stanowiącego załącznik do przepisów wydanych na podstawie § 1 ust. 2 rozporządzenia, lub w świadectwie pracy. Przy czym brak takiego świadectwa nie wyklucza dokonania ustalenia zatrudnienia w warunkach szczególnych innymi środkami dowodowymi w toku postępowania sądowego.

Sąd Okręgowy wskazał, że spełnienie pozostałych przesłanek, poza stażem pracy w szczególnych warunkach, nie było przedmiotem sporu – wnioskodawca ma wymagany okres zatrudnienia, to jest 25 lat, ukończył 60 lat i nie był członkiem OFE. Podnoszony przez organ rentowy brak świadectwa pracy w szczególnych warunkach, nie przesądza o tym, że wnioskodawca takiej pracy nie wykonywał.

Dokonując ustaleń w zakresie rodzaju prac wykonywanych przez wnioskodawcę w okresie zatrudnienia od 13 listopada 1972r. do 30 kwietnia 1991r. w Przedsiębiorstwie (...) w Ł. Sąd oparł się na zeznaniach świadków E. P., H. P., Z. P. oraz na zeznaniach wnioskodawcy, a także dokumentach zebranych w jego aktach osobowych, w aktach sprawy i organu rentowego. Z dokumentów w postaci świadectwa pracy oraz angaży potwierdzających zatrudnienie wnioskodawcy w spornym okresie wynika, że był on zatrudniony na stanowiskach: pomocnik montera, monter, monter c.o., monter –spawacz. Ponadto wnioskodawcy nie zostało wydane świadectwo wykonywania pracy w warunkach szczególnych. Charakter pracy wnioskodawcy w spornym okresie wynika ze spójnych w swej treści zeznań świadków oraz samego wnioskodawcy, które znajdują potwierdzenie w zgromadzonych dokumentach. W ocenie Sądu I instancji zgromadzone dowody potwierdzają, że Przedsiębiorstwo (...) w Ł. zajmowało się wykonywaniem instalacji centralnego ogrzewania, wodnokanalizacyjnego i gazowego na prowadzonych budowach zarówno wewnątrz jak i na zewnątrz budynków. Wnioskodawca pracował w brygadach, które zajmowały się instalacją centralnego ogrzewania i wodnokanalizacyjnymi. Brygada była 3-4 osobowa, pracowała w terenie na zewnątrz budynków, dokonywali przyłączy pod ławą na głębokości około 2,5-2,6 m. Po wykonaniu prac na danym odcinku brygada wnioskodawcy przechodziła do wykonania kolejnego przyłącza. Czas wykonania jednego przyłącza wynosił około 3-4 tygodni. Po nabyciu uprawnień spawacza przez wnioskodawcę w dniu 6 grudnia 1985 roku wykonywał on dodatkowo również prace spawalnicze przy instalacji ciepłowniczej w miarę potrzeby, ponadto nadal wykonywał te same prace co poprzednio. Przy instalacjach kanalizacji nie było wykonywanych prac spawalniczych. Z materiału dowodowego wynikało, że wnioskodawca nie wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy prac w warunkach szczególnych wskazanych w wykazie A, dziale V, poz. 1, tj. robót wodnokanalizacyjnych oraz przy budowie rurociągów w głębokich wykopach (w załączniku do zarządzenia nr 9 Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych z dnia 1 sierpnia 1983 r. w dziale V, poz. 1 pkt 6 zostało wymienione stanowisko montera instalacji sanitarnych i grzewczych) oraz w wykazie A dział XIV poz. 12 prace przy spawaniu i wycinaniu elektrycznym, gazowym i atomowo wodorowym. Z ww. ustaleń faktycznych bowiem jednoznacznie wynikało, iż praca wnioskodawcy nie polegała wyłącznie na pracy w głębokich wykopach.

Wymóg uznania robót instalacyjnych (wodno-kanalizacyjnych) za prace wykonywane w szczególnych warunkach jest spełniony wtedy, gdy takie zatrudnienie było wykonywane stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w głębokich wykopach. Za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach uważa się pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia. Praca w warunkach szczególnych to praca, w której pracownik w znaczny sposób jest narażony na niekorzystne dla zdrowia czynniki.

Wnioskodawca nie wykonywał prac wskazanych w wykazie A dział V poz. 1, tj. robót wodnokanalizacyjnych czy budowy rurociągów w głębokich wykopach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Budowa przyłączy instalacji wodnokanalizacyjnych czy c.o. wymagała bowiem wykonania przez wnioskodawcę szeregu prac, w tym prac które były wykonywane poza wykopami, jak wykopanie wykopów, przynoszenie materiałów – rur, piasku do podsypki, belek do szalunków z zaplecza, zasypanie wykopu. Za niewiarygodne uznano zeznania świadków i wnioskodawcy w zakresie, w jakim określili oni czas wykonywania prac poza wykopem na około 5-10 % czasu pracy przy wykonywaniu instalacji, a około 90-95% czasu pracy w wykopie. Jednocześnie bowiem w sposób spójny i skorelowany ze sobą świadkowie i wnioskodawca określali, że czas wykonania takiej instalacji wynosił około 3-4 tygodni, zaś wykonanie wykopu trwało około 1-2 tygodnie. Skoro zatem pracownicy brygady nie byli wyspecjalizowani w jednym rodzaju prac i wykonywali rotacyjnie wszystkie prace zgodnie z potrzebami ich wykonania na danym etapie wykonania przyłącza,

oznaczało to, iż przynajmniej 25% czasu pracy zajmowały wnioskodawcy ww. prace poza wykopami. W ocenie Sądu Okręgowego również wykopy, w jakich wykonywał prace wnioskodawca nie zawsze spełniały wymogi głębokiego wykopu, o którym mowa w wykazie A, dział V poz. 1. Zadaniem Sądu Okręgowego układanie rur wodociągowych w wykopach o głębokości 1,5- 2,0 metra nie daje się zakwalifikować jako prace w głębokich wykopach. Z uwagi na brak ustawowej definicji głębokiego wykopu należy się odwołać w tym miejscu do definicji "głębokich wykopów" zawartych w Geotechnice z 1987 roku prof. Z. W. (inżyniera budownictwa lądowego, specjalisty z zakresu geotechniki), czy też w Zeszytach Instytutu (...)/2007: "Warunki techniczne wykonania i odbioru robót budowlanych" część A "Roboty ziemne i budowlane". W sytuacji, gdy praca świadczona jest w wykopie o głębokości do 3 metrów (w danej sprawie np. w wykopach o głębokości od około 1,5 metra do 2,0 metrów), tj. o głębokości w zasadzie nieprzekraczającej wzrostu dorosłego człowieka, czy w przypadku wykonywania robót pod ławami na głębokości około 2,5 metrów, nie sposób przyjąć, że jest to praca w głębokim wykopie. Dopiero zatem prace, które wnioskodawca wykonywał poniżej 3 metrów mogły być zaliczone do takich prac. (za cyt. wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 12 marca 2015 roku). Stąd nie wszystkie prace wykonywane w wykopach z uwagi na różną ich głębokość uznano za prace wykonywane w warunkach szczególnych. W dniu 6 grudnia 1985r., jak wynikało z książeczki spawacza, otrzymał uprawnienia w zakresie podstaw spawania gazowego i prace te wykonywał po uzyskaniu uprawnień. Prace przy spawaniu nie stanowiły jednakże prac wykonywanych w pełnym wymiarze czasu pracy. Z ww. zeznań wynikało bowiem, że wnioskodawca spawał wyłącznie w razie potrzeby, a ponadto wykonywał nadal tę samą co dotychczas pracę przy wykonywaniu instalacji, ponadto w przypadku instalacji kanalizacji nie było w ogóle wykonywanych prac spawalniczych.

W rezultacie Sąd Okręgowy uznał , że wnioskodawca w spornych okresach zatrudnienia od dnia 13 listopada 1972 roku do dnia 30 kwietnia 1991 roku w Przedsiębiorstwie (...) w Ł. nie wykonywał prac w głębokich wykopach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Oprócz bowiem prac w głębokich wykopach i prac spawalniczych (od grudnia 1985 roku), które szkodliwie wpływały na zdrowie wnioskodawcy, wykonywał on także inne prace poza wykopami, które takiego wpływu nie miały. Zarzuty dotyczące naruszenia przepisów postępowania administracyjnego (art. 7, 8, 77 § 1 k.p.a., art. 80 k.p.a., 107 § 1 k.p.a.) pozostają poza postępowaniem sądowym w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych. Postępowanie sądowe skupia się bowiem na wadach wynikających z naruszenia prawa materialnego, a co za tym idzie formalne wady decyzji administracyjnych wynikające z naruszenia przepisów postępowania administracyjnego nie mają wpływu na rozstrzygnięcie odwołania.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił odwołanie .

Powyższy wyrok w całości zaskarżył apelacją wnioskodawca zarzucając:

- naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 184 ust. 1 i art. 32 ust. 1,2 i 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS poprzez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że nie spełniam przesłanek wymienionych w/w przepisach uprawniających do nabycia prawa do emerytury, bowiem nie udowodniłem co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach, podczas gdy spełnił warunki wymagane do nabycia prawa do emerytury, § 1 ust. 1 i 2, § 2 ust. 1 i 2, § 4 ust.1 rozporządzenia Rady Ministra z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze w związku z regułami działu V, poz. 1 i działu XIV, poz. 12 wykazu A stanowiącego załącznik do w/w rozporządzenia poprzez ich błędną wykładnię prowadzącą do odmowy zakwalifikowania pracy wykonywanej w okresie zatrudnienia w Przedsiębiorstwie (...) w Ł. od 13 listopada 1972 r. do 30 kwietnia 1991 r. jako pracy w szczególnych warunkach;

- naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 7, art.77 § 1 i art. 80 k.p.a. poprzez brak uwzględnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy i niewłaściwą ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, co miało wpływ na wynik sprawy poprzez uznanie przez Sąd Okręgowy, iż nie spełnia warunków do przyznania prawa do emerytury.

Apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i uwzględnienie odwołania od decyzji z 8 lipca 2015 r. bądź uchylenie zaskarżonego wyroku.

Nie zgodził się z odmową zaliczenia zatrudnienia od 01.01.1979 r. do 30.04.1979 r., od 01.10.1980 r. do 30.04.1991 r. na stanowisku monter instalacji sanitarnych i grzewczych – spawacz do stażu pracy w szczególnych warunkach, ponieważ stanowiska te mieszczą się w Zarządzeniu Nr 9 Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych z dnia 01.08.1983 r. Dział V poz. 1 pkt 6 oraz Dział XIV poz. 12 pkt 1.

Apelujący podkreślił, że przez cały okres zatrudnienia wykonywał pracę na stanowisku monter instalacji sanitarnych i grzewczych oraz od nabycia uprawnień do pracy na stanowisku spawacza jako spawacz, stale i w pełnym wykonując w całości instalacje centralnego ogrzewania i gazu, do których tworzenia konieczne było spawanie i montaż poszczególnych elementów. Zanim przystąpił do spawania i montażu musiał wszystko przygotować i montować różne elementy instalacji. W trakcie zatrudnienia uzyskał tytuł mistrza w zawodzie montera instalacji wodnokanalizacyjnej i gazowej, mistrza w zawodzie montera c.o. oraz odbył szkolenie spawalnicze. Pracując w okresie od 13 listopada 1972 r. do 30 kwietnia 1991 r. w Przedsiębiorstwie (...) w Ł. pracowałem w warunkach szczególnych, które miały wpływ na zdrowie ze względu m.in. na zmienne warunki atmosferyczne. Ponadto zgodnie z § 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. - okresami pracy uzasadniającymi prawo do wcześniejszego przejścia na emeryturę są okresy, w których praca w szczególnych warunkach jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy. Brzmienie tego przepisu nie wyklucza możliwości zaliczenia do okresu pracy w warunkach szczególnych pracy wykonywanej w ramach pełnego wymiaru czasu pracy równolegle na kilku stanowiskach np. monter i spawacz. Nie ma bowiem istotnego znaczenia nazwa zajmowanego stanowiska, tylko rodzaj powierzonej mu pracy. Dlatego praca w szczególnych warunkach to również praca na dwóch różnych stanowiskach lub jeśli nazwa składa się z nazw dwóch stanowisk pracy wymienionych odrębnie w wykazie resortowym.

W konkluzji skarżący wniósł o uwzględnienie apelacji.

Na etapie postępowania apelacyjnego dopuszczono dowód z uzupełniającego przesłuchania świadków E. P. i Z. P., którzy pracowali z wnioskodawcą najdłużej (odpowiednio w latach 1971-1983 i 1972-1990) na okoliczność charakteru pracy wnioskodawcy w latach 1972-1991. E. P. wyjaśnił, że firma zajmowała się doprowadzaniem instalacji do budynków, przy czym prace na zewnątrz budynków zajmowały około 30% czasu pracy i wewnątrz - 70%. Pracownicy dzielili się na brygady: wod.-kan., c.o.-gaz. i wentylacyjne. Wnioskodawca pracował zarówno w brygadzie wodno-kanalizacyjnej, jak i c.o.-gaz. Obaj świadkowie zgodnie zeznali, że brygady wodno-kanalizacyjne zajmowały się doprowadzeniem wody i kanalizacji, co obejmowało doprowadzenie sieci kanałami od ulicy, wykopy przy studzienkach i robienie pionów wewnątrz budynków łącznie z montażem sanitariatów (wanien, umywalk, muszli). Świadek Z. P. pracował z wnioskodawcą w jednej brygadzie przez 2-3 lata po powrocie wnioskodawcy z wojska (od około 1977r.). Była to brygada c.o. i gazowa. Pracując w tej brygadzie, zajmowali się doprowadzeniem sieci do budynku, montowaniem wewnętrznej instalacji gazowej i c.o., instalacją grzejników. (zeznania E. P. -1:23-13:00 min. i Z. P.- 13:17-17:00 min. na płycie DVD- na k.103 akt sprawy).

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja ubezpieczonego nie zasługiwała na uwzględnienie. Rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji jest prawidłowe i znajduje oparcie zarówno w materiale dowodowym zgromadzonym na etapie postępowania przed tym Sądem, jak i Sądem Apelacyjnym oraz w obowiązujących przepisach prawa.

Istota sporu na gruncie przedmiotowej sprawy sprowadza się do rozstrzygnięcia, czy wnioskodawca legitymuje się 15-letnim okresem pracy w warunkach szczególnych liczoną na dzień 1 stycznia 1999 r. Spełnienie przez ubezpieczonego pozostałych warunków określonych w art. 184 ustawy z 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (j.t.: Dz.U. z 2016r., poz.887 ze zm.) jest na etapie apelacji bezsporne. Zgodnie z treścią art. 184 cyt. wyżej ustawy, ubezpieczonemu urodzonemu po dniu 31 grudnia 1948r., przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32 ustawy, tj. po ukończeniu 60 lat, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy – na dzień 1 stycznia 1999r. osiągnął okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, wymagany w przepisach rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983r. w sprawie wieku emerytalnego

pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 z późn. zm.) – 15 lat oraz okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27 ustawy, to jest 25 lat.

W świetle zarzutów apelacji spór został zasadniczo zawężony do oceny, czy okres zatrudnienia ubezpieczonego od 13 listopada 1972r. do 6 kwietnia 1973r., od 1 stycznia do 30 kwietnia 1979r. oraz od 1 października 1980r. do 30 kwietnia 1991r., podlega zaliczeniu w poczet stażu pracy w warunkach szczególnych, jako prac wymienionych w wykazie A, dziale V, poz.1 i dziale XIV, poz.12, stanowiącym załącznik do cyt. wyżej rozporządzenia, jak też wymienionych w przepisach resortowych - zarządzeniu Nr 9 Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych z 1 sierpnia 1983 r. - dział V poz. 1 pkt 6 oraz dział XIV poz. 12 pkt 1. Mając bowiem na uwadze niesporne ustalenia Sądu Okręgowego odnośnie tego, że wnioskodawca udowodnił 7 lat i 15 dni okresów pracy w warunkach szczególnych, uwzględnienie dodatkowo ww. okresu przesądziłoby o nabyciu przez apelującego prawa do emerytury.

W tym miejscu należy w pierwszej kolejności zwrócić uwagę, że wnioskodawca formułuje zarzut naruszenia przepisów postępowania poprzez brak uwzględnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy i niewłaściwą ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, co miało wpływ na wynik sprawy i odmowę prawa do emerytury, błędnie powołując przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego. Zgodnie bowiem z art.83 ust. 2 ustawy z 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (j.t.:Dz.U.z 2016r., poz.963), od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych przysługuje odwołanie do właściwego sądu w terminie i według zasad określonych w przepisach Kodeksu postępowania cywilnego. To oznacza, że od momentu wniesienia odwołania do sądu rozpoznawana sprawa staje się sprawą cywilną, podlegającą rozstrzygnięciu wedle reguł właściwych dla tej kategorii (por. też definicję sprawy cywilne z art.1 k.p.c.). Odwołanie pełni zatem rolę pozwu (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 19 czerwca 1998 r., II UKN 105/98 i postanowienie z 29 maja 2006 r., I UK 314/05). Biorąc pod uwagę, że wnioskodawca działa bez profesjonalnego pełnomocnika, należało zbadać powołany zarzut naruszenia prawa procesowego, mimo wadliwego wskazania podstawy prawnej.

Odnosząc się do naruszenia prawa procesowego Sąd Apelacyjny uznał, że mimo braków w ustaleniach stanu faktycznego, ostatecznie zaskarżony wyrok odpowiada prawu. W tym miejscu trzeba przypomnieć, że postępowanie apelacyjne ma charakter merytoryczny, w związku z czym sąd drugiej instancji nie może ograniczać się do oceny zarzutów apelacyjnych, lecz musi - niezależnie od ich treści - dokonać ponownych własnych ustaleń, a następnie poddać je ocenie pod kątem prawa materialnego (zob. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, Nr 6, poz. 55). Może także przeprowadzić ponowną ocenę dowodów zgromadzonych w pierwszej instancji. Jednak, na co Sąd Najwyższy zwrócił uwagę w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 23 marca 1999 r. (III CZP 59/98, OSNC 1999/7-8/124), nieistnienie ograniczeń w odniesieniu do możliwości zmiany podstawy faktycznej rozstrzygnięcia sprawy przez sąd drugiej instancji prowadzi do wniosku, iż mimo obowiązywania zasad bezpośredniości i instancyjności, sąd ten zasadniczo może dokonywać ustaleń faktycznych sprzecznych z ustaleniami stanowiącymi podstawę zaskarżonego wyroku, nawet na podstawie zeznań świadków lub stron przesłuchanych wyłącznie w trakcie postępowania pierwszoinstancyjnego, jednak każdorazowo musi tak stosować przepisy kodeksu postępowania cywilnego, ażeby nie doszło do uszczerbku w prawidłowości merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy. Musi więc w swojej działalności harmonizować ogólne (art. 227-315 k.p.c.) i szczególne (art. 381-382 k.p.c.) reguły postępowania dowodowego (por. też postanowienie Sądu Najwyższego z 21 maja 2014r., II CZ 21/14). Sąd drugiej instancji może zmienić ustalenia faktyczne stanowiące podstawę orzeczenia sądu pierwszej instancji, ma jednak obowiązek dokonać własnej oceny wyników postępowania dowodowego i objąć nią wszystkie przeprowadzone dowody. Może to być następstwem odmiennej oceny przez Sąd odwoławczy przeprowadzonych dowodów, może jednak być również konsekwencją dokonania przez sąd drugiej instancji odmiennej oceny materialnoprawnej ustalonych faktów. Sąd drugiej instancji musi więc samodzielnie dokonać jurydycznej oceny dochodzonego żądania i skonfrontowania jej z zaskarżonym orzeczeniem oraz stojącymi za nim motywami; zarzuty mają charakter pomocniczy i nie ograniczają swobody sądu.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, Sąd Apelacyjny uzupełnił poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne co do charakteru pracy i zakresów obowiązków wnioskodawcy w latach 1972-1991, przez uzupełniające przesłuchanie dwóch kluczowych w sprawie świadków E. P. i Z. P., którzy najdłużej pracowali

z wnioskodawcą w Przedsiębiorstwie (...) w Ł. (odpowiednio w latach 1971-1983 i 1972-1990), albowiem trzeci ze świadków H. P. pracował w tym przedsiębiorstwie zdecydowanie za krótko, aby mieć wiedzę na temat charakteru pracy wnioskodawcy w latach 1972-1990 (odejmując okres służby wojskowej, były to lata 1977-1978). Doprecyzowanie dodatkowych okoliczności w oparciu o te zeznania ostatecznie pozwoliło dokonać prawidłowych ustaleń opartych na wszechstronnej ocenie całości zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym z uwzględnieniem niespornych dowodów z dokumentów, jak też niesprzecznie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

Odnosząc się do ustalenia charakteru pracy wnioskodawcy w Przedsiębiorstwie (...) ((...)) w Ł., trzeba w pierwszej kolejności odnieść się do treści wiarygodnych i niekwestionowanych oryginalnych dowodów z dokumentów. Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił na ich podstawie, że ubezpieczony był zatrudniony w (...) w Ł. na podstawie umowy o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy od 13 listopada 1972 r. do 30 kwietnia 1991r. Wnioskodawca z wykształcenia jest monterem wewnętrznych instalacji budowlanych i jak wynika z jego pisemnego wniosku o przyjęcie do pracy z 2 listopada 1972r. (na k.39 akt sprawy), starał się o zatrudnienie na takim stanowisku. Przy czym został zatrudniony początkowo jako pomocnik montera –stażysta (skierowanie na stanowisko hydraulika-k.37 akt sprawy), a od 7 kwietnia 1973r. - jako monter instalacji sanitarnej i gazowej. Od dnia 23 kwietnia 1975r. do 8 kwietnia 1977r. odbywał służbę wojskową. Następnie od 19 maja 1977r. (a więc po upływie 30 dni) został zatrudniony na stanowisku montera instalacji sanitarnych, a od 1 stycznia 1979r. powierzono mu obowiązki montera c.o. Od 1 października 1980r. do 31 maja 1991r. otrzymywał angaże na stanowisku montera. Od 1 stycznia 1989r. wskazywano dodatkowo stanowisko monter – spawacz. Potwierdzeniem charakteru pracy wnioskodawcy są też nabyte przez niego dodatkowe kwalifikacje: 17 lutego 1982r. uzyskał tytuł mistrza w zawodzie montera instalacji wodnokanalizacyjnej i gazowej oraz w dniu 26 czerwca 1987r. - mistrza w zawodzie montera instalacji c.o. Ponadto w dniu 6 grudnia 1985r. odbył szkolenie spawalnicze – podstawy spawania gazowego. W rezultacie treść dokumentacji pracowniczej, z której jednoznacznie wynika, że wnioskodawca był specjalistą - monterem wewnętrznych instalacji budowlanych, poddaje w wątpliwość ustalenie Sądu Okręgowego, że zasadniczą część jego pracy polegała na pracach wodno-kanalizacyjnych w głębokich wykopach. Przy czym ustalenie Sądu Okręgowego zawierało sprzeczności i brak konsekwencji co do tego, że mimo stwierdzenia, iż brygada wnioskodawcy zajmowała się głównie pracami wodnokanalizacyjnymi na zewnątrz budynku, nie można uznać, że stale i w pełnym wymiarze wykonywał on prace ujęte w wykazie A, dziale VII, poz.1 stanowiącym załącznik do cyt. rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983r. Nadto Sąd Okręgowy ustalił, że około 25% czasu pracy wnioskodawcy zajmowały inne prace, które nie są objęte wykazem prac w szczególnych warunkach bez wyjaśnienia, o jakie konkretnie prace chodzi. Sąd Okręgowy pominął również treść zeznań świadka E. P. w tej części, gdzie zeznał, że wnioskodawca pracował również w brygadzie c.o., która co do zasady zajmowała się pracami wewnątrz budynków. Oczywiście błędny jest przy tym pogląd Sądu I instancji, że praca w głębokich wykopach odnosi się tylko do robót wodno-kanalizacyjnych wykonywanych na głębokości od 3 m. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z 5 czerwca 2012r., II UK 277/11, L., że brak jest podstaw dla różnicowania charakteru prac w głębokich wykopach jako prac w szczególnych warunkach wymienionych w cyt. wykazie A stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w dziale V: w budownictwie i przemyśle materiałów budowlanych, pod poz. 1 - roboty wodnokanalizacyjne oraz budowa rurociągów w głębokich wykopach ze względu na głębokość tych wykopów i pomijanie z zakresu tych prac tych, które wykonywane były na głębokości mniejszej niż 3 m.

Mając na uwadze powołane wyżej sprzeczności i luki w ustaleniach Sądu Okręgowego, uzasadnione było uzupełniające przesłuchanie istotnych w sprawie świadków, którzy wyjaśnili, że przedsiębiorstwo zajmowało się doprowadzaniem instalacji wodno-kanalizacyjnych, wentylacji oraz sieci c.o. i gazowych do budynków, przy czym prace na zewnątrz trwały średnio 30% całego czasu pracy na danym odcinku, a wewnątrz – 70%. Świadek E. P., który nadzorował pracę wszystkich brygad, wyjaśnił, że prace na zewnątrz jednego budynku trwały około 1 miesiąca, a wewnątrz – 4 miesiące. W kontekście już tylko tych zeznań jest niewiarygodne, aby wnioskodawca, będący monterem wewnętrznych instalacji budowlanych, zajmował się stale i w pełnym wymiarze czasu pracy robotami wodno-kanalizacyjnymi w głębokich wykopach. Jak zeznał E. P., był podział na brygady wodno-kanalizacyjne, brygady wentylacyjne i brygady c.o.–gaz. Pierwsza z brygad zajmowała się doprowadzeniem wody i kanalizacji do budynków, co obejmowało prace na zewnątrz przy doprowadzeniu sieci kanałami od ulicy, wykopy przy studzienkach, ale też robienie pionów wewnątrz

budynków łącznie z montażem sanitariatów (wanien, umywalk, muszli). Natomiast brygady c.o.-gaz. pracowały głównie wewnątrz budynków przy montowaniu kompletnej instalacji gazowych i c.o. łącznie z instalacją grzejników i „puszczeniem ciepła”. Obaj świadkowie zeznali przy tym, wbrew ustaleniom Sądu Okręgowego, że po pierwsze obowiązki brygad się zmieniały, a po drugie w trakcie zatrudnienia w (...) wnioskodawca pracował zarówno w brygadach wodno-kanalizacyjnych, jak i brygadach c.o.-gaz. Świadek Z. P., który pracował jako hydraulik, zeznał, że przez około 2-3 lata pracował z wnioskodawcą w jednej brygadzie c.o.-gaz. i wówczas zajmowali się montażem instalacji wewnątrz budynków. Co, istotnie potwierdził to sam wnioskodawca, przyznając, że był monterem instalacji zarówno na zewnątrz, jak i wewnątrz budynków. Również zarzuty apelacji nie kwestionują powyższych ustaleń, że obowiązki na stanowisku montera nie ograniczały się do robót wodnokanalizacyjnych w głębokich wykopach, a niewątpliwie jest też, że pracując w brygadach c.o.-gaz., większość prac wnioskodawca wykonywał wewnątrz budynku, co wyklucza ich zakwalifikowanie w ramach prac ujętych w wykazie A, dziale V, poz.1. W rezultacie Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, że wnioskodawca nie udowodnił, aby w spornych okresach czasu wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu prace wymienione w wykazie A, dziale V, poz.1. Bez znaczenia jest przy tym okoliczność, że od 6 grudnia 1985r. wnioskodawca dodatkowo uzyskał uprawnienia spawalnicze. Przede wszystkim okres od 6 grudnia 1985r. do 30 kwietnia 1991r. jest zbyt krótki, aby mógł mieć wpływ na nabycie prawa do emerytury. Poza tym żadne dowody nie wskazują na podnoszoną przez apelującego okoliczność, że w ramach dobowego wymiaru czasu pracy wykonywał różne prace w szczególnych warunkach. Należy bowiem podkreślić, że prace monterskie wykonywane wewnątrz budynków poza pracami stricte spawalniczymi nie mieszczą się w wykazie prac w szczególnych warunkach. Jednocześnie żaden dowód nie potwierdza ostatecznie, aby wnioskodawca, jak wywodzi w apelacji, obok prac spawalniczych wymienionych w wykazie A, dziale XIV, poz.12. wykonywał w ramach wymiaru czasu tylko prace wodnokanalizacyjne w głębokich wykopach. Przeciwnie, w świetle zeznań obydwu świadków, którzy nakreślili specyfikę prac w przedsiębiorstwie, wyjaśnili organizację i podział pracy między brygadami, nie można uznać, aby w spornym okresie wnioskodawca stale i w pełnym wymiarze czasu pracy zajmował się robotami wodnokanalizacyjnymi w głębokich wykopach.

Już tylko na marginesie warto zwrócić uwagę, że Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, a Sąd Apelacyjny w Łodzi podziela to stanowisko, że z przywileju przejścia na emeryturę w niższym wieku emerytalnym, przysługującego pracownikom zatrudnionym w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, mogą korzystać wyłącznie pracownicy, którzy byli rzeczywiście zatrudnieni stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w szkodliwych warunkach pracy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 15 grudnia 1997r., II UKN 417/97, OSNP 1998/21/638; 21 listopada 2001r., II UKN 598/00, OSNP 2003/17/419; 4 czerwca 2008 r., II UK 306/07, Lex nr 494129). Nadto w wyroku z dnia 21 listopada 2001r., II UKN 598/00, Sąd Najwyższy podkreślił, że o uprawnieniu do emerytury na podstawie § 2 cyt. rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r., decyduje łączne spełnienie przez pracownika wszystkich warunków określonych w tym przepisie, a nie jego przekonanie, że charakter lub warunki pracy wystarczają do uznania jej za wykonywaną w szczególnych warunkach.

Reasumując, wnioskodawca nie wykazał, aby w ustawowym czasie do 1 stycznia 1999r. był zatrudniony na stanowisku zaliczanym do prac w warunkach szczególnych przez okres co najmniej 15 lat i tym samym nie spełnił jednej z koniecznych przesłanek do nabycia emerytury w niższym wieku emerytalnym na podstawie art.184 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS w związku z art.32 tej ustawy. W rezultacie podniesione zarzuty naruszenia prawa materialnego, w tym art.184 ust.1,2 i 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS oraz §1, §2 i z § 4 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. okazały się bezzasadne.

W tym stanie rzeczy, nie znajdując podstaw do uwzględnienia apelacji, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł, jak w sentencji swojego wyroku.